



Matka Teresa  
nie wypuszczała  
z rąk różańca.

**„Jeżeli o mnie chodzi,  
to pragnę publicznie oświadczyć,  
że modlitwie różańcowej  
zawdzięczam to,  
że przetrwałem burze,  
które wstrząsały także  
moim życiem kapłańskim,  
i zdołałem zachować  
pośród nich wiarę.”**

Ojciec Werenfried (1913-2003)

### Drodzy Przyjaciele!

Odwiedzanie go sprawiało dzieciom radość. Z czasem mówił coraz mniej. Nie słyszał już dobrze tego, co opowiadały mu jego wnuczeta. W końcowym okresie spoglądał na nie tylko nieobecny wzrokiem. Małemu Józiowi jego milczenie nie przeszkadzało. Gdy dziadek zmarł, chłopcu pozwolono pożegnać się z nim przy otwartej trumnie. Józio delikatnie pogłaskał dłonie i czoło dziadka, po czym powiedział stanowczo do rodziców: „Napisz o dziadku książkę”. Dotrzymał obietnicy; tekst składał się z dziewięciu linijek – niemal wyłącznie pytań: „Czy niebo jest piękne? Bardzo mi Ciebie brakuje, dziadku czy spotkałeś tam innych ludzi? Czy bardzo Ci smutno, że nie możesz już widzieć babci? Czy spotkałeś już Jezusa, Matkę Bożą albo świętego Józefa?” Dla chłopca więź między niebem a ziemią była czymś oczywistym. Z tego właśnie powodu Jezus upomina nas: „Jeżeli nie staniecie się jak dzieci...” Ta oczywistość, z jaką do jednego domu – domu swego serca – przyjmuje się ziemię i niebo, to właśnie treść Ewangelii.



**„Świeccy i księża muszą  
znów nawiązać intensywny,  
osobisty dialog z żywym  
Bogiem.”**

sobie w zasadzie powszechną świadomość. Konsekwencją tego jest fakt, że ludzie nie są w stanie wyobrazić sobie Boga, który troszczy się o każdego człowieka, a tym bardziej Boga działającego w świecie”. Taka martwa wiara jest jedynie pozbawioną ducha moralnością, niezdolną do świadczenia o Bogu. Jest to ten sam dramat, który stoi u źródeł załamania się kościelnych statystyk. Z tego względu niezwykle istotne jest, by świeccy i księża znów zacieśnili więzy osobowej relacji z Jezusem i nawiązali

intensywny, osobisty dialog z żywym Bogiem. Od tego zależy wszystko inne. Kościół wzrasta tam, gdzie „katolickość” oznacza umiłowanie Syna Bożego – zarówno na Golgocie jak i w wielkanocny poranek.

I wy, i my w Pomocy Kościołowi w Potrzebie wiemy, że miłość do Chrystusa jest kwestią życia i śmierci. Świadomością tą żyła Matka Teresa z Kalkuty. Obchodziliśmy właśnie setną rocznicę jej urodzin. Pewnego popołudnia w Rzymie dane mi było ucisnąć jej dłoń. Dłonie, które spoczęły w moich, były szorstkie, pokryte bruzdami i spracowane. Jakże wielu umierających i jak wiele dzieci nimi pobłogosławiła! Jak wiele paciorków różańca prześliznęło się przez te palce! Dla niej Chrystus Pan był żywą Osobą, obecną w słabych i ubogich. Błogosławiona Matko Tereso, módl się za nami!

*P. Joaquín Alliende*

ojciec Joaquín Alliende, prezydent



# „Niczym tlen dla naszego życia duchowego”



„Największa” Msza święta – Jan Paweł II i pięć milionów wiernych w Manili.



„Mała” Msza święta w Etiopii – każda Eucharystia ma nieskończoną wartość.

W minionym roku odprawiono w Państwach intencjach 1 241 564 Mszy świętych – to znaczy 3 402 Msze dziennie. Co 24 sekundy w jakimś miejscu świata była celebrowana Eucharystia w Państwach intencjach.

Ze stypendiów mszalnych utrzymują się tysiące księży – młodych i starych, zdrowych i chorych – w 96 krajach, przede wszystkim w Indiach, Brazylii, Rumunii, Kolumbii, Tanzanii, Peru i na Ukrainie. Składają na ołtarzu Wasze



Pierwsza Msza święta – Jezus i Apostołowie w czasie Ostatniej Wieczerzy.

intencje, a ich listy z podziękowaniami są świadectwem obcowania świętych i żywotności Kościoła. W krajach muzułmańskich, na przykład w Bangladeszu i Pakistanie, księża nie otrzymują żadnego wsparcia ze strony państwa. Utrzymują się wyłącznie z ofiar wiernych lub właśnie ze stypendiów mszalnych.

W innych krajach, na przykład w Demokratycznej Republice Konga, są tak biedni, że bez tej pomocy nie byłoby nawet w stanie kształcić kleryków. Rektor nowego seminarium międzydiecezjalnego w Malole, które otwarte zostało przed rokiem i przyjęło już w swe progi 84 młodych mężczyzn, pisze do nas: „Księża i profesorowie zadowolają się symbolicznym wynagrodzeniem, a bez Państwa pomocy w postaci stypendiów

mszalnych, musieliby żyć w urągających ich godności warunkach. A jeżeli od czasu do czasu są w stanie kupić sobie książkę lub spodnie, to jest tak dzięki stypendiom mszalnym”.

Z kurii biskupiej na Seszelach napisano do nas: „Stypendia są niczym światło świecy w ciemnościach.”

Sprawiają, że noc zamienia się w dzień”. W diecezjach stanu Kerała w Indiach pomoc ta umożliwia zakup hostii i wina do Mszy świętej oraz benzyny na przejazdy do placówek misyjnych i na spotkania katechetów. „Wasza pomoc jest niczym obdarowani. „To czyńcie na Moją pamiątkę” – polecił uczniom Jezus. Stypendia mszalne pomagają w realizacji tej misji na różne sposoby.

**„Stypendia są niczym światło świecy w ciemnościach...”**

## Suma wiary dla dzieci

Modlitwa różańcowa narodziła się w XII wieku w klasztorach. Cała Europa usłyszała o niej po 7 października 1571 roku, gdy w bitwie pod Lepanto flota chrześcijańska pokonała turecką armadę.

Różaniec odmawiało wówczas wiele tysięcy osób – wezwał do tego papież Pius V. Październik jest miesiącem Różańca świętego. Wielu katolików uznaje Różaniec za najsukcesywniejszą modlitwę. Jest to jakby kompendium

wiary chrześcijańskiej – w czterech jej częściach rozważa się dzieciństwo Jezusa, misteria jego ziemskiego życia, mękę i chwałę Zmartwychwstałego. Celem nowej książeczki o Różańcu, wydanej przez Pomoc Kościołowi w Potrzebie, jest przedstawienie dzieciom w przystępny sposób tajemnic wiary. Na razie przygotowaliśmy 60 000 egzemplarzy książeczki, kolejne 60 000 pojawi się w najbliższym czasie – na początek w trzech językach. To pierwsza tego typu publikacja dla dzieci na świecie.



Modlitwa dzieci jest tak miła Bogu. Prosimy Państwa o pomoc, aby miliony dzieci mogły naśladować dzieci – które otrzymały objawienie w Fatimie.



# Skoncentrowana gorliwość

W żadnym regionie świata korzenie chrześcijaństwa nie są głębsze niż na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Tam żył Abraham. Tam narodził się, działał, umarł i zmartwychwstał Jezus.

W tym regionie religię praktykuje się z gorliwością. „Wiara jest największą namiętnością człowieka” – twierdził duński filozof Kierkegaard – bo to w niej właśnie dostrzega on często różnicę między szacunkiem a pogardą, przyjacielem a wrogiem. Pomiedzy nimi, co najmniej tak samo często, znajdują się bowiem niewiedza i uprzedzenia. Z tego też względu dokument roboczy, obradującego w Rzymie synodu biskupów Bliskiego i Środkowego Wschodu, określił jako istotny cel „dobre poznanie przez chrześcijan wyznawców judaizmu i islamu, aby móc współpracować z nimi w sferze religijnej, społecznej i kulturalnej”. Temu właśnie celowi służy jerozolimskie Centrum Stosunków Chrześcijańsko-Żydowskich. Przedstawiciele żydowskiej większości i chrześcijańskiej mniejszości w Ziemi Świętej spotykają się w nim w duchu pojednania i konstruktywnego dialogu, aby wzajemnie poznawać swą kulturę, wiarę, historię oraz obyczaje i w ten spo-



„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie” – ojciec Werenfried w lipcu 1957 roku, w czasie swojej pierwszej podróży do Ziemi Świętej, z palestyńskimi dziećmi.



Jerozolimskie Centrum zaprasza na spotkania również żołnierzy.



Krzyż i Tora, kipa i piuska – najpierw poznajmy się nawzajem.



Być wiernym Słowu Bożemu – chrześcijanie w syryjskiej Latakii.



Wiara łączy, jeśli się ją zna – kurs biblijny w Mosulu (Irak).

sób tworzyć sieć łączącą tych wszystkich, którzy pragną dla tego regionu trwałego pokoju. Tylko w ten sposób może tam przetrwać nadzieja – a wraz z nią chrześcijanie.

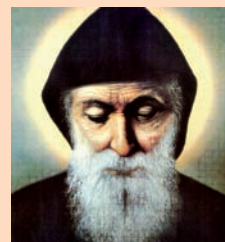
Centrum, podobnie jak wspierane również przez Państwa sumą 40 000 zł stowarzyszenie Al Liqa, organizuje spotkania z młodzieżą muzułmańską. Działa aktywnie w szkołach, ponieważ dzieci nie znajdują się jeszcze pod tak silnym wpływem uprzedzeń, jak dorośli. Współpracuje z 42 różnymi inicjatywami, a w zorganizowanych przezeń w zeszłym roku spotkaniach, wzięło udział ponad 3 000 wiernych. W tym roku będziemy partycypować w kosztach sumą 60 000 zł. Wiedza na temat innych pozwala skoncentrować tę gorliwość. W tym duchu wspieramy także irackie czasopismo „Gwiazda Wschodu”, gdzie już same koszty papieru i druku przewyższają naszą skromną pomoc (20 000 zł), oraz

chrześcijański kanał telewizyjny Tele-Lumière (120 000 zł), który ma na celu przede wszystkim wspieranie dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego w Libanie, a także – zgodnie z apelem papieża Benedykta XVI – „przewycięzanie dyskryminacji w wymiarze religijnym, kulturowym i społecznym”.

Oczywiście pomagają Państwo również bezpośrednio rodzinom chrześcijańskim w krajach, o których nie możemy tu napisać. Byłoby to dla tych osób zbyt niebezpieczne. W bardziej otwarty sposób możemy wesprzeć działalność duszpasterską greckokatolickiej diecezji Latakia w Syrii (40 000 zł), uchodźców z Iraku oraz maronickie centra rodzin w Damaszku (8 000 zł). Potrzeby są bardzo różne, taką też postać ma Państwa hojność. Jest to jednak za mało w odniesieniu do regionu, w którym panuje tak wielka gorliwość. Czy jesteśmy w stanie ofiarować jeszcze więcej? ●



**Siostry Klaryski od Wierzyści Adoracji z Kęt sła Państwu serdeczne „Bóg zapłać” i piszą: „Dzięki temu namacalnemu wsparciu czujemy, że jako zakonnice klauzurowe nieustannie znajdujemy się w sercu Kościoła, który z macierzyńską troskliwością troszczy się o nasze dobro zarówno materialne, jak i duchowe”. Pełne wdzięczności siostry pragną „czuwając przed Najświętszym Sakramentem, z jeszcze większą żarliwością modlić się o wszelkie łaski dla osób, które pomagają Kościołowi w potrzebie”. To bardzo ważne duchowe wsparcie dla nas wszystkich. W 2010 roku ofiarowali Państwo na wsparcie materialne dla tych siostr prawie 14 000 zł.**



**Św. Szarbel  
Makhoulouf  
(1828-1898)**

*Gdy Szarbel Makhoulouf za Bożym wezwaniem wstąpił do klasztoru, przyszłość libańskich chrześcijan rysowała się niepewnie, niemal beznadziejnie. Szarbel usłuchał jednak Boga – słuchał go przez całe życie, gdyż Go poszukiwał. Znalazł Go w Mszy świętej i modlitwie. W swej pustelni, powyżej górskiego klasztoru Annaya, zajmował się uprawą warzyw i ziół. Żył w celi o długości 2,75 m i szerokości 2,10 m, za poduszkę służył mu kłoc drewna. W pobliskiej kaplicy odprawiał Mszę świętą po aramejsku, w języku Jezusa, którego do dziś używają w swej liturgii pozostający w unii z Rzymem maronici. Beatyfikował go w 1965 roku papież Paweł VI, który „przyjaciółom na Wschodzie i Zachodzie” ukazał „tę cudowną latorośl świętości, syna Libanu”. W 1977 roku nastąpiła kanonizacja Szarbela. Nazywano go mnichem-cudotwórcą. Do jego grobu pielgrzymują chrześcijanie i muzułmanie. Już w chwili beatyfikacji dużą salę w klasztorze zapelniały pozostawione tu przez uzdrowionych kule i łaski. Ciało dwukrotnie poddawano ekshumacji – ostatnio w 1957 roku. Za każdym razem nie wykazywało ono oznak rozkładu, co dla chrześcijan stanowi symbol ich trwałej obecności w regionie.*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### *Pragniemy się podzielić*

Otrzymałmy pewną sumę. Pragniemy się z Państwem podzielić. Przesyłamy nasz datek wraz z serdecznymi podziękowaniami za wspaniałą pracę, którą wykonujecie Państwo na całym świecie. Napelnia ona nasze serca radością i umacnia w nas wiarę.

*Rodzina z Księstwa Liechtenstein*

### *Zachwyceni i umocnieni*

Składamy najserdeczniejsze podziękowania za hojny dar w wysokości 80 000 zł. Z pewnością te słowa słyszeli już Państwo wiele razy... ale nie potrafia Państwo wyobrazić sobie, jak wielkie błogosławieństwo stanowi to wsparcie dla naszego seminarium. Wasza hojność nieustannie – również w czasie kryzysu finansowego – zachwyca mnie i umacnia.

*Rektor seminarium duchowego św. Fidelisa  
(Papua-Nowa Gwinea)*

### *Rozpowszechniać „Biuletyn”*

Chciałbym przekazać wyrazy mojego szczerego poparcia dla działalności Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Uwa-

żam, że Państwa pomoc dla krajów misyjnych jest bardzo potrzebna. W dzisiejszym świecie chrześcijańskim brakuje tego typu inicjatyw. Jestem przerażony sytuacją chrześcijan prześladowanych w różnych krajach. Chciałbym zaproponować rozpowszechnianie „Biuletynu” w mojej parafii, oczywiście po uzgodnieniu z Księdzem Proboszczem. Bardzo proszę o udostępnienie mi najnowszego numeru w kilku egzemplarzach.

*Ofiarodawca z Polski*

### *Maraton czytelniczy na potrzeby Sudanu*

Nasza szkoła zorganizowała maraton czytelniczy, który przyniósł dochód w wysokości 835,15 funtów. Sumą tą pragniemy przyczynić się do tego, aby dzieci w Sudanie mogły uczęszczać do katolickiej szkoły. Nasi uczniowie byli zachwyceni tym, że już 25 funtów wystarczy, aby do takiej szkoły można było posłać jedno dziecko. Naszym celem było umożliwienie utworzenia klasy złożonej z 30 dzieci. Udało się nam zebrać nawet większą sumę.

*Dzieci ze szkoły podstawowej św. Józefa  
(Wielka Brytania)*

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa  
tel./fax: 022 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

